

Sygn. akt V GC 790/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Kielcach V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Paweł Rozpara
Protokolant:	Sylwia Niska

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2017 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko (...) Spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powoda M. J. na rzecz pozwanego (...) Spółki akcyjnej w W. kwotę 4311,62 zł (cztery tysiące trzysta jedenaście złotych sześćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,
3. zwraca pozwanemu (...) Spółce akcyjnej w W. kwotę 305,38 zł (trzysta pięć złotych trzydzieści osiem groszy) tytułem niewykorzystanej części zaliczki,
4. nakazuje pobrać od powoda M. J. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach kwotę 149 zł (sto czterdzieści dziewięć złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Paweł Rozpara

Sygn. akt V GC 790/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 kwietnia 2014 r. powód M. J. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 4 200 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie pozwu powód podał, że 1 marca 2013 r. miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której w pojeździe K. D. (1) i J. Ś. (1) powstała szkoda, która natychmiast zgłoszona została towarzystwu (...)U. S.A. w W., jako ubezpieczycielowi osoby, z winy której zdarzenie miało miejsce. W następstwie zgłoszenia niniejszej szkody, rozpoczęte zostało postępowanie likwidacyjne i pozwany określił wysokość powstałej szkody na kwotę 4200 zł. Powód podniósł, że pozwany mimo przedłożenia przez poszkodowanego pisemnego oświadczenia sprawcy kolizji

w przedmiocie przebiegu zdarzenia i winy za zdarzenie, nie uznał swojej odpowiedzialności za zdarzenie jako ubezpieczyciel sprawcy kolizji. Pozwany wskazał bowiem, że uszkodzenia pojazdu poszkodowanych marki A. R. nie mogły powstać na skutek zdarzenia opisanego w oświadczeniu sprawcy zdarzenia. Poszkodowani nie zgadzają się jednak z twierdzeniami pozwanego. Powód wskazał, że szkoda istotna w niniejszej sprawie powstała na skutek zdarzenia z 1 marca 2013 r., podczas którego J. F. (ubezpieczony w pozwanym towarzystwie), wymusił pierwszeństwo wyjeżdżając z drogi podporządkowanej i uderzył w jadący prawidłowo pojazd A. R. prowadzony przez K. D. (1). Okoliczności zdarzenia, a także oświadczenie sprawcy dokumentujące przebieg zdarzenia jasno wskazują, iż pozwany, jako ubezpieczyciel sprawcy, winien wypłacić poszkodowanym należne odszkodowanie. Umową z 1 lipca 2013 r. poszkodowani K. D. (1) i J. Ś. (1) zlecili powodowi podjęcie czynności mających na celu wyegzekwowanie od pozwanego należnego im odszkodowania z tytułu likwidacji szkody w pojeździe A. R. nr rej. (...). Powód wskazał, iż z chwilą podpisania załącznika do w/w umowy, poszkodowani przenieśli na powoda roszczenie związane z likwidacją szkody w pojeździe A. R. nr rej. (...).

(pozew k. 2 – 13)

W odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, iż powództwo jest bezzasadne, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu na swoją rzecz od powoda.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, iż zgodnie z opinią rzeczoznawców samochodowych dokonujących analizy dokumentów wchodzących w skład akt szkody pozwanego (w tym dokumentacji zdjęciowej, zeznań deklарowanych uczestników, ustalonego zakresu uszkodzeń pojazdu deklарowanego poszkodowanego) do szkody w pojeździe poszkodowanego nie mogło dojść w okolicznościach deklарowanych w druku zgłoszenia szkody. Pozwany wskazał nadto, że uszkodzenia pojazdu deklарowanego poszkodowanego nie pokrywają się z uszkodzeniami deklарowanego sprawcy. Pozwany podniósł, że w szczególności analiza uszkodzeń pojazdu deklарowanego sprawcy i poszkodowanego wskazuje na brak korelacji wysokościowo-energetycznej. Pozwany zakwestionował przebieg zdarzenia wskazany przez powoda i deklарowanego sprawcę, w tym w oświadczeniu załączonym do pozwu. Pozwany powołał uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 27.02. (...), V CK 279/03, w którym przyjęto, że „z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, a więc pojazdu kierowanego przez ubezpieczającego. Skoro nie ruch tego samochodu był sprawcą przyczyną szkody brak było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej za tę szkodę”. Pozwany powołując się na treść art. 11 k.p.c. wskazał, iż w przedmiotowej sprawie nie został wydany prawomocny wyrok skazujący, w związku z czym zasadne jest ustalenie przez Sąd czy uszkodzenia pojazdu „poszkodowanego” mogły powstać w deklарowanych przez niego okolicznościach, w szczególności w oparciu o opinię biegłego ds. rekonstrukcji wypadków i techniki samochodowej. Pozwany zakwestionował roszczenia powoda co do wysokości. Wskazał, że powód nie udowodnił zakresu uszkodzeń pojazdu, deklарowanych przez poszkodowanego, które mają związek ze zdarzeniem z 01.03.2013 r., jak również wysokości kosztów jego naprawy.

(odpowiedź na pozew k. 2 -28)

Pismem procesowym z dnia 28 sierpnia 2015 r. powód na podstawie art. 193 § 1 k.p.c. zmienił powództwo w ten sposób, że zamiast dochodzonej pozewem z dnia 22 kwietnia 2014 r. kwoty 4200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, domagał się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 6200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

(pismo procesowe powoda k. 98 – 99)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 marca 2013 r. zostało sporządzone oświadczenie sprawcy kolizji drogowej. Sprawcą kolizji miał być G. F. (1). W oświadczeniu tym G. F. (1) uznał siebie za sprawcę kolizji i wskazał, że kierując samochodem marki F. o nr rej. (...) w dniu 1 marca 2013 r. spowodował kolizję drogową, w której poszkodowana została K. D. (1) będąca posiadaczem

pojazdu A. R. 147 o nr rej. (...). Kolidacja miała mieć miejsce w miejscowości C. na skrzyżowaniu C. – O.. Sprawca miał wyjechać z drogi podporządkowanej od strony O. nie ustępując pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki A. R..

(dowód: oświadczenie sprawcy kolizji k. 8, częściowo zeznania świadków G. F. k. 48, K. D. k. 40-40v, J. Ś. k. 40v-41)

G. F. (1) posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Tego samego dnia, tj. 1 marca 2013 r. poszkodowany J. Ś. (1) zgłosił pozwanemu (...) S.A. fakt powstania szkody. J. Ś. (1) był właścicielem samochodu marki A. R. 147 o nr rej. (...) i w dniu 1 marca 2013 r. zgłosił pozwanemu deklarowaną szkodę z 1 marca 2013 r. Wskazał, że sprawca kierujący pojazdem F. o nr rej. (...) wymusił pierwszeństwo przejazdu, w wyniku czego poszkodowana kierująca pojazdem uderzyła lewym przodem w pojazd sprawcy.

Pozwany nadał zgłoszonej szkodzie numer (...). W następstwie zgłoszenia niniejszej szkody, rozpoczęte zostało przez pozwanego postępowanie likwidacyjne i pozwany określił wysokość powstałej szkody na kwotę 4200 zł. Pozwany ostatecznie nie uznał swojej odpowiedzialności za zdarzenie jako ubezpieczyciel sprawcy kolizji. Pozwany wskazał, że uszkodzenia pojazdu marki A. R. nie mogły powstać na skutek zdarzenia opisanego w oświadczeniu sprawcy zdarzenia.

(dowód: dowód rejestracyjny pojazdu – plik na płycie CD k. 19, druk zgłoszenia szkody – plik na płycie CD k. 19, zeznania świadka J. Ś. (1) k. 40v, akta szkody – płyta CD k. 46)

W dniu 1 lipca 2013 r. w B. powód M. J. zawarł z K. D. (1) i J. Ś. (1) umowę powierniczego przelewu wierzytelności. Przedmiotem umowy była wierzytelność przysługująca poszkodowanemu w stosunku do pozwanego zakładu ubezpieczeń z tytułu odszkodowania z OC sprawcy zdarzenia, wskutek którego uszkodzeniu uległ pojazd A. R. 147 o nr rej. (...)

(dowód: umowa przelewu powierniczego wierzytelności k. 9)

Nie występuje korelacja pomiędzy uszkodzeniami pojazdów A. R. o nr rej. (...) i F. (...) o nr rej. (...). Uszkodzenia zgłoszone jako szkoda komunikacyjna z 1 marca 2013 r. nie powstały w okolicznościach zadeklarowanych przez zgłaszającego szkodę. Uszkodzenia pojazdów nie mogły powstać w okolicznościach opisanych i deklarowanych przez uczestników zgłoszonego zdarzenia drogowego.

(dowód: opinia Instytutu (...) w W. k. 159 – 167)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

W niniejszej sprawie bezsporne było, iż w dniu 1 marca 2013 r. G. F. sporządził oświadczenia, w którym wskazał siebie jako sprawcę zdarzenia.

Bezsporne było i to, że J. Ś. zgłosił stronie pozwanej zdarzenie kolizyjne żądając przeprowadzenia procesu likwidacyjnego i przyznania odszkodowania.

Poza sporem jest również okoliczność, iż w następstwie zgłoszenia niniejszej szkody, rozpoczęte zostało przez pozwanego postępowanie likwidacyjne i pozwany określił wysokość powstałej szkody na kwotę 4200 zł, ale ostatecznie nie wypłacił odszkodowania uznając, że uszkodzenia pojazdu marki A. R. nie mogły powstać na skutek zdarzenia opisanego w oświadczeniu sprawcy zdarzenia.

W niniejszej sprawie sporne było to, czy uszkodzenia pojazdu należącego do poszkodowanego J. Ś. (3) powstały w wyniku kolizji spowodowanej przez kierującego pojazdem marki F. G. F. (1), za które odpowiedzialność miałby ponosić pozwany na zasadzie umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych,

a w konsekwencji czy powodowi jako nabywcy wierzytelności od poszkodowanego przysługiwało roszczenie odszkodowawcze za szkody ujawnione w pojeździe marki A. R..

Stosownie do treści art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Natomiast wedle treści art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła.

Pozwany w rozpatrywanej sprawie zarzucał, iż do szkody w pojeździe poszkodowanego nie mogło dojść w okolicznościach deklarowanych w druku zgłoszenia szkody oraz, że uszkodzenia pojazdu deklarowanego poszkodowanego nie pokrywały się z uszkodzeniami deklarowanego sprawcy. Pozwany zakwestionował roszczenie powoda co do wysokości, wobec tego, że powód nie udowodnił zakresu uszkodzeń pojazdu deklarowanego poszkodowanego, które miały związek ze zdarzeniem z 1 marca 2013 r., jak również wysokości kosztów jego naprawy.

W tej sytuacji Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego M. S. (1) z zakresu motoryzacji i techniki samochodowej na okoliczność ustalenia czy uszkodzenia pojazdu marki A. R. o nr rej. (...) mogły powstać w okolicznościach deklarowanych przez powoda w druku zgłoszenia szkody, ustalenia czy uszkodzenia pojazdu deklarowanego poszkodowanego i sprawcy ze sobą korelują, a także wykazania wysokości szkody powstałej w wyniku kolizji drogowej, oraz czy powstała szkoda w pojeździe została spowodowana przez osobę, która w przyjęła na siebie odpowiedzialność za spowodowanie kolizji drogowej, czy uszkodzenia pojazdu A. R. mogły powstać w wyniku zdarzenia z dnia 1 marca 2013 r. i kto ponosi winę za zdarzenie.

Odpowiadając na zadane przez Sąd pytanie biegły sądowy M. S. (1) zaopiniował [opinia pisemna k. 58-90], iż uszkodzenia w obu pojazdach obszarowo przystają do siebie. Z uwagi na bardzo niską jakość dokumentacji fotograficznej udostępnioną przez pozwanego biegły nie był w stanie, w sposób kategoriyczny określić śladów materialnych w postaci np. spękania lakieru, przeszczepów lakieru, dokumentacja fotograficzna nie pozwalała biegłemu na precyzyjne opisanie i zweryfikowanie śladów kryminalistycznych zawartych w obu pojazdach, nie pozwalała na precyzyjne określenie pochodzenia tych śladów, a także na dokonanie ustaleń w celu sprawdzenia czy zachodzi korelacja pomiędzy śladami kryminalistycznymi zawartymi na każdym samochodzie z osobna. W tej sytuacji zdaniem biegłego nie można wykluczyć samego kontaktu pomiędzy samochodami w zakresie powstania uszkodzeń mechanicznych w obu samochodach i zawartych w nich śladów materialnych. Reasumując, biegły stwierdził, że nie można wykluczyć, że uszkodzenia pojazdu marki A. R. mogły powstać w okolicznościach deklarowanych przez poszkodowanego w druku zgłoszenia szkody.

Biegły opiniował, iż wartość rynkowa pojazdu A. R. nr rej. (...) przed szkodą z dnia 1 marca 2013 r. wynosiła 8900 zł brutto. Koszty naprawy pojazdu z uwzględnieniem średniej stawki za roboczogodzinę w wysokości 95 – 100 zł netto z wykorzystaniem nowych części oryginalnych wyniosły 10 228,25 zł brutto i przekraczają wartość pojazdu przed szkodą. Szkoda winna być rozliczona jako szkoda całkowita tzw. uwzględniająca różnicę wartości pojazdu przez i po szkodzie. Wysokość odszkodowania w przypadku rozliczenia przedmiotowej szkody jako całkowitej winna wynosić 6200 zł.

Z uwagi na tą opinię powód rozszerzył żądanie pozwu z kwoty 4200 zł do 6200 zł.

Powyższą opinię biegłego pozwany zakwestionował w całości wnosząc o wydanie opinii przez innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Powód zarzucił, iż w/w opinia biegłego nie uwzględnia w sposób wszechstronny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jest nieobiektywna, tendencyjna i zawiera nieprawidłowe wnioski. Powód kwestionował opinię bowiem biegły wskazał na złą jakość dokumentacji szkodowej i brak udokumentowanych śladów kryminalistycznych, próbując oceniać jakość pracy pracowników, czy wykroczył poza postanowienie Sądu.

Biegły M. S. uzupełniająco zaopiniował [opinia pisemna uzupełniająca k. 126-129], iż wskazanie w opinii na złą jakość dokumentacji fotograficznej miało na celu zasygnalizowanie Sądowi, iż ocena i wyciąganie daleko idących wniosków w oparciu o dokumentację z akt szkody jest wysoce utrudnione. Biegły opiniował, iż zła dokumentacja polega na jej niskiej rozdzielczości. Wszelkie próby powiększenia, przybliżenia obrazu w celu oceny szczegółów są niemożliwe z uwagi na rozdzielczość zdjęć. Biegły nie oceniał w pierwszej opinii jakości pracy pracowników pozwanego, a jedynie wskazał na zdjęcia wykonane w złej rozdzielczości lub do niej pomniejszone.

Biegły w uzupełnieniu opinii wskazał kilka przykładów, obrazując to zdjęciami pojazdów, z których miało wynikać, że określone uszkodzenia pojazdu marki A. R. mogły powstać w wyniku kontaktu z pojazdem F. (...).

Powyższą opinię uzupełniającą biegłego pozwany również zakwestionował wnosząc o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu (...). Zarzucił, iż opinia biegłego sądowego M. S. (1) nie uwzględnia w sposób wszechstronny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i jest w swych wnioskach błędna i nieobiektywna.

Pozwany nie zgadzał się z tym, iż uszkodzenie tarczy koła przedniego lewego pojazdu marki A. R. mogło powstać od kontaktu z lewym progiem pojazdu marki F. (...). Biegły nie wyjaśnił od czego miałyby powstać uszkodzenia tarczy koła, nie potrafił wskazać konkretnych uszkodzeń w pojeździe marki F., które miały mieć rzekomy kontakt z tarczą koła pojazdu marki A. R., a nadto nie odniósł się w żaden sposób do kilku uszkodzeń tarczy koła w/w pojeździe. Biegły nie wyjaśnił mechanizmu powstania uszkodzeń czterech charakterystycznych krawędzi zewnętrznych, które spowodowały, że krawędź koła jest zagięta do wewnątrz i dwa uszkodzenia miejscowe gdzie widać, że krawędź w tych miejscach jest odkształcona na zewnątrz. Powód zarzucił na jakiej podstawie biegły stwierdził, iż na oponie i tarczy koła są białe ślady przebarwień, natomiast z dokumentacji zdjęciowej nie wynikają takie przebarwienia oraz, że biegły wskazał, iż jakość dokumentacji zdjęciowej jest zła, a jednak odnalazł białe przebarwienia na oponie i tarczy koła.

Pozwany kwestionował ustalenia biegłego co do tego, iż na błotniku przednim lewym samochodu marki A. R. widnieją jasne przebarwienia, które mogły powstać w kontakcie z progiem samochodu marki F., który jest koloru białego i to, że na drzwiach lewych pojazdu marki F. oraz elementach przyległych można zauważyć ciemne otarcia, które mogły powstać w wyniku kontaktu ze zderzakiem oraz oponą samochodu marki A. R.. W odniesieniu do opinii biegłego powód podniósł, iż uszkodzenia błotnika przedniego lewego pojazdu marki A. R. wysokościowo zupełnie nie przystają do uszkodzeń progu lewego pojazdu marki F. – zakres wysokości uszkodzeń świadczy o braku korelacji. W zupełnie innym miejscu wysokościowym znajduje się uszkodzenie progu pojazdu marki F. i uszkodzenie błotnika pojazdu marki A. R. – różnica wysokości to ok. 30 cm. Nadmieniał, iż otarcia opony w pojeździe marki A. R. pozostawiałyby charakterystyczne otarcia kolistego, a nie wzdłużne otarcia w samochodzie marki F.. Powód kwestionował opinię biegłego i co do tego, że lewa krawędź pokrywy komory silnika mogła zostać uszkodzona w wyniku przemieszczenia błotnika przedniego lewego w kierunku pokrywy silnika. Opinia biegłego, co do charakterystycznego rozerwania błotnika przedniego lewego w pojeździe marki A. R. i możliwości powstania od kontaktu z obsadą wlewu paliwa samochodu marki F., również została zakwestionowana przez powoda.

Z uwagi na powyższe zarzuty, Sąd dopuścił dowód z opinii Instytutu (...) w W. na okoliczność czy uszkodzenia pojazdu marki A. R. nr rej. (...) mogły powstać w okolicznościach deklarowanych w druku zgłoszenia szkody, czy uszkodzenia pojazdu deklarowane przez poszkodowanego i przez sprawcę szkody korelują ze sobą.

Instytut w opinii pisemnej [k. 159-167] zaopiniował, iż z opisów zdarzenia zawartych w dokumentacji szkody wynikał przebieg zdarzenia, w chwili gdy pojazdy miały pierwszy kontakt ze sobą i gdy traciły kontakt. Pojazd A. R. uderzył przednim lewym narożem w pojazd F. w drzwi przednie lewe, następnie doszło do poślizgu naroża pojazdu A. R. wzdłuż boku pojazdu F.. Instytut wykonał zestawienie fotografii pojazdów w jednakowej skali – rys. 4, str. 6 opinii. Z przebiegu zdarzenia (rys. 3, str. 5 opinii) i zestawienia fotografii pojazdów (rys. 4 str. 6 opinii) wynikało, że jeśli doszło do ich kontaktu, to musiałoby dojść m.in. do intensywnego zarysowania boku pojazdu F. w zakresie wysokości około 0,60 – 0,88 m, spowodowanego tarciem uszkodzonej części błotnika przedniego lewego pojazdu A. R.. Ze względu na silną korozję blachy poszycia boku pojazdu F. oraz załamania uszkodzonego błotnika pojazdu A. R. powstałyby głębokie zarysowania pojazdu F., których nie udokumentowano.

W opinii instytutu podniesiono też, że musiałyby dojść do zarysowania boku pojazdu F. poniżej wysokości 0,6 m, spowodowanego tarciem koła przedniego lewego pojazdu A. R. w kształcie cykloidy (łuków) na skutek kontaktu z obracającym się kołem, przy czym: - poniżej wysokości 0,5 m - spowodowane tarciem krawędzi tarczy koła, w postaci zarysowania powierzchni lakierniczej z możliwym odkształceniem blachy; - do około 0,6 m - spowodowane tarciem boku opony z przeniesieniem materiału opony, widocznego jako czarne smugi. Takich śladów jednak również nie udokumentowano, choć są to typowe ślady kontaktu nadwozia pojazdu z obracającym się kołem.

Instytut na fotografii rys. 5 str. 6 opinii wskazał, iż widoczne jest odkształcenie błotnika przedniego lewego pojazdu A. R.. Charakterystyczną cechą tego odkształcenia jest to, że koło całym swoim obwodem jest wysunięte poza zarys odkształconej części bocznej pojazdu. Błotnik jest natomiast wzdłużnicę zarysowany powyżej krawędzi wnętrza koła. Ze względu na położenie osi skrętu koła – od strony wewnętrznej pojazdu nie jest możliwe ustawienie koła, żeby zostało ono całkowicie osłonięte przez błotnik, tj. żeby nie było wysunięte co najmniej częściowo poza zarys pojazdu.

Instytut opiniował, iż z fotografii rys. 5 str. 6 opinii (zdjęcie po prawej stronie), wynikało, że koło przednie lewe pojazdu A. R. jest wysunięte co najmniej o koło 1/3 szerokości opony poza zarys uszkodzonego błotnika. Biorąc pod uwagę to oszacowanie, biegli wykonali przybliżony szkic z zaznaczonym zarysem uszkodzonego błotnika powyżej koła przedniego lewego – rys. 6 str. 7 opinii i wynikało z tego, że pomiędzy uszkodzonym błotnikiem, a poszyciem pojazdu F. w przypadku kontaktu koła pojazdu A. R. z pojazdem F. pozostaje odstęp około 0,15 - 0,20 m. Biegli zaopiniowali, że nie jest możliwe takie wgięcie błotnika bez jednoczesnego uszkodzenia zawieszenia koła, tj. przemieszczenia go w prawo, czyli w głąb pojazdu oraz nie jest możliwy kontakt zagiętej części błotnika z poszyciem pojazdu F. powyżej górnej części opony (powyżej około 0,6 m) i jego wzdłużnego zarysowania. Zdaniem biegłych, uszkodzenia błotnika przedniego lewego pojazdu A. R. nie mogły powstać w kontakcie z pojazdem F..

Odnosząc się do załamanej lewej krawędzi pokrywy komory silnika pojazdu A. R. (rys. 7 str. 7 opinii) zaopiniowano, że nie można jednoznacznie stwierdzić, czy załamanie to powstało na skutek bezpośredniego kontaktu z przeszkodą, czy na skutek dociśnięcia górną częścią odkształconego błotnika. Jeżeli załamanie powstało na skutek bezpośredniego kontaktu z przeszkodą, to nie mógł nią być bok pojazdu F., gdyż podczas kontaktu koła pojazdu A. R. z bokiem F., pomiędzy F. a krawędzią pokrywy musiał pozostać odstęp około 0,15 – 0,20 m – rys. 6. Jeżeli natomiast załamanie wywołało kontakt z uszkodzonym błotnikiem, to ponieważ błotnik pojazdu A. R. nie został uszkodzony na skutek zdarzenia drogowego o przebiegu podanym w dokumentacji szkody, to uszkodzenie krawędzi pokrywy komory silnika również nie mogło powstać na skutek tego zdarzenia. Krawędź silnika nie została zatem uszkodzona w okolicznościach podanych w zgłoszeniu szkody.

Wnioskiem płynącym z opinii Instytutu (...) jest to, iż nie ma korelacji pomiędzy uszkodzeniami pojazdów A. R. o nr rej. (...) 47 i F. (...) o nr rej. (...). Uszkodzenia zgłoszone jako szkoda komunikacyjna z 1 marca 2013 r. nie powstały w okolicznościach zadeklarowanych przez zgłaszającego szkodę.

Powyższą opinię biegłego Sąd w pełni zaaprobował. Została bowiem sporządzona przez Instytut (...) w W. w Wydziale Samochodów i M. Roboczych, w szczególności największy wkład osoby w wykonanie opinii miał rzeczoznawca dr inż. P. F., certyfikowany rzeczoznawca samochodowy z listy Ministra Infrastruktury i Budownictwa – (...).

Nadto, zdaniem Sądu, opinia Instytutu wykonana została w sposób kompleksowy i obiektywny, zgodnie z zasadami wiedzy fachowej osób sporządzających opinię. Fachowość, wnikliwość oraz doświadczenie biegłego stanowią o prawidłowości opinii. Dokonane przez biegłego wnioskowanie nie nosi cech dowolności i powierzchowności. Biegły, w oparciu o wszechstronną analizę całości materiału dowodowego, sporządził opinię kompletną i dokładną.

Przy czym należy podkreślić, że Instytut wydając opinię posiłkował się lepszej jakości fotografiami przedmiotowych pojazdów, przedłożonymi przez pozwanego (k. 146).

Opinia ta nie była kwestionowana przez strony procesu.

Jak stanowi art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z powołanego przepisu prawa wynika, że na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia istnienia wiarygodności, zaś pozwanego obciąża obowiązek wykazania okoliczności tamujących roszczenie. Ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne na podstawie art. 6 k.c. Zgodnie zaś z art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Sąd rejonowy w Kielcach mając na uwadze treść opinii instytutu stwierdził, że nie zachodziła korelacja pomiędzy uszkodzeniami pojazdów A. R. o nr rej. (...) 47 i F. (...) o nr rej. (...), a uszkodzenia pojazdu marki A. R. zgłoszone jako szkoda komunikacyjna z 1 marca 2013 r. nie mogły powstać w okolicznościach zadeklarowanych przez zgłaszającego szkodę i w oświadczeniu sprawcy szkody.

Sąd Okręgowy w Kielcach w uzasadnieniu wyroku z dnia 31 marca 2017 r. w sprawie VII Ga 90/17, zmieniającym wyrok Sądu Rejonowego i powództwo oddalającym, stwierdził, że „nawet w sytuacji, kiedy bezpośredni dowód z zeznań świadka (sprawcy kolizji) wskazuje na to, że doszło do kolizji pojazdów, a opinia biegłego potwierdza taką możliwość, to należało uznać tę wersję za potwierdzoną. Sąd Rejonowy niezasadnie przerzucił ciężar dowodu na pozwanego ubezpieczyciela, że kolizja nie mogła mieć miejsca. Nie do zaakceptowania jest pogląd Sądu rejonowego, że strona pozwana nie wykazała w sposób nie budzący wątpliwości, że możliwość zajścia takiej kolizji jest wykluczona, gdyż jedna z opinii biegłych dopuszcza taką możliwość. Wręcz przeciwnie, to na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia, że uszkodzenie pojazdu powstało w okolicznościach deklarowanych przez uczestników zdarzenia, czego powód w procesie nie uczynił”.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela to stanowisko.

W niniejszej sprawie było podobnie. Jako dowód są zeznania świadków – uczestników kolizji oraz dwie opinie – biegłego i instytutu, przy czym opinie te wykluczają się. Dowód z zeznań świadka G. F. (1) oraz K. D. (1) oraz opinia biegłego potwierdzały możliwość wystąpienia kolizji. Z kolei opinia instytutu wykluczyła taką możliwość.

Sąd wydając wyrok oddalający powództwo oparł się jednak na opinii instytutu albowiem opinia ta została sporządzona przez dwie osoby wyznaczone przez instytut, w tym przez osobę posiadającą tytuł naukowy doktora i posiadającą wpis na listę certyfikowanych rzeczoznawców samochodowych prowadzoną przez Ministra Infrastruktury i Budownictwa. Poza tym instytut wydając opinię dysponował lepszej jakości fotografiami przedmiotowych pojazdów, przedłożonymi przez pozwanego (k. 146).

Oceniając opinie biegłych złożone w sprawie należy stwierdzić, że biegli ci nie mieli możliwości dokonania bezpośrednich oględzin uszkodzeń pojazdów, a jedynie dokonywali oceny uszkodzeń na podstawie fotografii oraz własnych obliczeń przebiegu kolizji samochodów. Obie opinie są sporządzone w sposób profesjonalny i jasny i wynikają z wiedzy i doświadczenia biegłych. Zdaniem Sądu, sprzeczność ich wniosków wynika więc w głównej mierze z odmiennej interpretacji dowodów pośrednich (fotografii), z natury swojej w niedoskonały sposób oddających uszkodzenia, przy braku możliwości dokonania pomiarów tych konkretnych egzemplarzy pojazdów.

Należy podkreślić, że biegły M. S. zwracał uwagę na niską jakość dokumentacji fotograficznej udostępnioną przez pozwanego i biegły sam wskazał, że w sposób kategoryczny nie jest w stanie określić śladów materialnych w postaci np. spękania lakieru, przeszczepów lakieru, a dokumentacja fotograficzna nie pozwalała biegłemu na precyzyjne opisanie i zweryfikowanie śladów kryminalistycznych zawartych w obu pojazdach, nie pozwalała na precyzyjne określenie pochodzenia tych śladów, a także na dokonanie ustaleń w celu sprawdzenia czy zachodzi korelacja pomiędzy śladami kryminalistycznymi zawartymi na każdym samochodzie z osobna. Tylko na tej podstawie i w tych okolicznościach biegły stwierdził, że nie można wykluczyć samego kontaktu pomiędzy samochodami w zakresie powstania uszkodzeń mechanicznych w obu samochodach i zawartych w nich śladów materialnych.

Biegły M. S. w swojej opinii – w przeciwieństwie do opinii instytutu – podkreślał, że nie można wykluczyć, że uszkodzenia pojazdu marki A. R. mogły powstać w okolicznościach deklarowanych przez poszkodowanego w druku zgłoszenia szkody. Tymczasem opinia instytutu była kategoryczna – nie ma korelacji pomiędzy uszkodzeniami obu pojazdów i uszkodzenia pojazdów nie mogły powstać w okolicznościach deklarowanych przez uczestników zdarzenia.

Instytutu w opinii w sposób jednoznaczny wskazał przyczyny, z powodu których uznał, że nie ma tej korelacji i zostało to opisane w opinii instytutu i wyżej w uzasadnieniu. Nie ma potrzeby ich przytaczać ponownie. Zdaniem sądu, w opinii instytutu w sposób pewny wskazano jednak, że określone uszkodzenia pojazdu A. R. nie mogły powstać od uderzenia przez pojazd F. (...) i wskazano przekonująco przyczyny takiego stanowiska, które sąd w całości podziela.

Tym samym sąd nie dał wiary zeznaniom świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie co do tego, że uszkodzenia pojazdów, jakie uwidoczniło na zdjęciach wykonanych przez likwidatora ze strony pozwanego ubezpieczyciela – powstały w okolicznościach opisanych przez sprawcę w oświadczeniu i w druku zgłoszenia szkody.

Zdaniem sądu, nie można wykluczyć, że do jakiegoś kontaktu między obu pojazdami w dniu 1 marca 2013 r. mogło dojść, ale w wyniku kontaktu tych pojazdów nie mogły powstać uszkodzenia tego rodzaju, jakie uwidoczniło na zdjęciach znajdujących się w aktach sprawy jako dowody. Mogły powstać jakieś uszkodzenia, ale nie takie, nie w takim zakresie.

Zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynika. Pozwany ubezpieczyciel może ponosić odpowiedzialność tylko za normalne następstwa szkody, jednakże w niniejszej sprawie powód nie udowodnił, że szkoda w pojeździe A. R. pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 1 marca 2013 r. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że uszkodzenia ujawnione w pojeździe A. R. powstały w dniu 1 marca 2013 r. w wyniku uderzenia przez pojazd F. (...).

Pozwany zatem nie ponosi odpowiedzialności cywilnej wynikającej z zawartej umowy ubezpieczenia OC posiadacza samochodu F. (...) o nr rej. (...).

W powyższych okolicznościach powództwo musiało ulec oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt 1 wyroku na podstawie art. 822 kc i art. 361 kc.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163 poz. 1349) – pozew złożono w dniu 23.04.2014 r.

Powód jako strona przegrywająca winien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty, tj. koszt zastępstwa procesowego w wysokości 600 zł i koszt opłaty skarbowej od udzielenia pełnomocnictwa 17 zł oraz koszty uiszczony zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 3694,62 zł (pkt 2 wyroku).

Jednocześnie Sąd zwrócił pozwanemu kwotę 305,38 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na poczet opinii biegłego (pkt 3 wyroku).

Sąd nakazał pobrać od powoda jak przegrywającego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach kwotę 149 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł w pkt 4 wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 i art. 83 ust. 1 i 2 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005r. (Dz. U. 2005 r. Nr 167 poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Koszty te wyniknęły z uwagi na przyznanie biegłemu kwoty 149 zł z sum Skarbu Państwa (pkt 4 wyroku).

SSR Paweł Rozpara